

Percepcja pozazmysłowa metodami naukowymi

3 października 2020

Od dawna trwa pozorny spór sceptyków oraz entuzjastów percepcji pozazmysłowej, gdzie ci pierwsi twierdzą, iż nigdy nie udowodniono jej działania. W kółko jak mantrę niektóre środowiska i osoby powtarzają, że nie ma dowodów na istnienie percepcji pozazmysłowej. Tymczasem czy aby tak jest na pewno? Czy nie udowodniono już dawno, że postrzeganie pozazmysłowe istnieje i działa? Otóż owszem działa i w tym artykule drogi czytelniku przytoczę ci praktyczne przykłady, na bazie których nawet osoba sceptycznie nastawiona jeśli tylko zechce, może zweryfikować to twierdzenie. Będzie to tekst także dla tych, których postrzeganie pozazmysłowe zwyczajnie interesuje i chcieli by zdobyć jakieś praktyczne informacje na temat możliwości jego rozwinięcia w sobie.



Chyba największym często powtarzanym zarzutem do osób posługujących się postrzeganiem pozazmysłowym jest to, że mogły się domyśleć odpowiedzi, wydedukować ją, lub, że przekazują informacje niemożliwe do zweryfikowania.

Tymczasem już w latach 1970. na uniwersytecie Stanford w

Stanach Zjednoczonych prowadzono badania na ten temat, które następnie dały realny początek programowi wywiadu USA o kryptonimie Stargate, o którym można poczytać w oficjalnych dokumentach. W jego ramach Ingo Swann wraz z zespołem badaczy opracował coś co nazwano „remote viewing”, czyli „zdalnym postrzeganiem”, a co w zasadzie jest po prostu jasnowidzeniem ubranym w bardziej neutralną nazwę ale i przeprowadzanym na bardzo określonych, naukowych zasadach.

Najważniejszą z tych zasad jest prowadzenie tak zwanego badania w ciemno. Już wtedy bowiem mierzono się z wyżej opisanym zarzutem, że jeśli postrzeganie pozazmysłowe działa to należy to jakoś udowodnić, a podawanie „jasnowidzowi” informacji, na bazie których może domyslać się odpowiedzi to żaden dowód. Dlatego stworzono „badanie w ciemno”, które polega na tym, że danemu celowi przypisywany jest ciąg liczb, który go identyfikuje. Następnie osoba jasnowidząca otrzymuje jedynie ten ciąg liczb i nie wiedząc co jest przedmiotem badania – posługuje się tymi liczbami do wyczucia, drogą percepcji pozazmysłowej oraz opisanie celu. Badania takie przeprowadzano wielokrotnie w laboratoryjnych warunkach wykluczających zdobycie przez jasnowidza informacji o celu inną drogą niż postrzeganie pozazmysłowe i zwyczajnie – udowodniono, że to działa.

Jest jednak tego więcej, gdyż co fascynujące – jednym z założeń badań było sprawdzanie, czy przeciętna osoba może się tego nauczyć. W tym celu do badań zaproszono wyłącznie osoby, które wcześniej nie interesowały się żadnymi tematami percepcji pozazmysłowej, parapsychologią etc. Okazało się, że większość z nich udało się wyszkolić w obrębie skutecznego posługiwania się tą metodą.

Drugim odkryciem dokonany przy okazji badań nad zdalnym postrzeganiem było zaobserwowanie, że jedną z największych przeszkód na drodze uruchomienia i utrzymania percepcji pozazmysłowej w trakcie trwania sesji bywa lewa półkula mózgu i analizowanie przez jasnowidza tego co postrzega w trakcie

trwania sesji. O ile są na świecie osoby, posługujące się jasnowidzeniem, które po prostu spontanicznie działają samodzielnie i potrafią odróżnić własną wyobraźnię i domysły od percepcji pozazmysłowej – o tyle to są wyjątki. Większość ludzi bowiem uruchamiając wyobraźnię oraz próbując domyslenia się dalszej odpowiedzi – zrywa kontakt z celem i traci zdolność postrzegania drogą percepcji pozazmysłowej na rzecz zastąpienia percepcji procesami analitycznymi.

Dlatego też badacze doszli do prostego i bardzo efektywnego rozwiązania. Podczas trwania sesji zdalnego postrzegania, osoba postrzegająca ma za zadanie skupić się jedynie na procesie postrzegania i opisywać to co postrzega. Eliminując przy tym odruch snucia domysłów, wydobywania z pamięci podobnych elementów czy dedukowania odpowiedzi. Natomiast w tandemie działa z Postrzegającym osoba Monitorująca, której zadaniem w trakcie sesji jest analizowanie na bieżąco informacji oraz zadawanie neutralnych, nie sugerujących pytań, które pomagają doprecyzować informacje i w neutralny sposób skupić uwagę Postrzegającego na interesujących badaczy elementach percepcji. To rozwiązanie działa fantastycznie i jest wręcz przełomowe, gdyż okazuje się, że dzięki niemu większość osób może rozwinąć w sobie zdolności percepcji pozazmysłowej, kiedy są odciążone od elementu analizy podczas trwania samej sesji. Oczywiście po jej zakończeniu mogą one swobodnie poznać co dokładnie było celem badania oraz brać udział w analizie.

Amerykański program pod kryptonimem Stargate jest oficjalnie udokumentowany, a dzięki amerykańskiej ustawie o jawności informacji, część odtajnionych materiałów dostępna jest publicznie od 1990 roku na stronach rządowych. Program oficjalnie zamknięto w 1995 roku, oficjalnie z powodu „braku skuteczności” ale, że to bzdura, ustalić może każdy przy odrobinie chęci. Chociażby powtarzając eksperymenty i przekonując się o skuteczności zdalnego postrzegania nawet wykonywanego na bardziej amatorskim poziomie.

Program Stargate pochłoniął oficjalnie 20 milionów dolarów i był użytkowany przez wojsko w celach wywiadowczych przez dwie dekady. 20 milionów dolarów nie idzie na coś co nie działa przez tyle lat. W praktyce bowiem, kiedy zrobiło się gorąco wokół tematu po ujawnieniu dokumentów – wygodniej było puścić w świat plotkę, że „to nie działa” i formalnie wycofać się, niż przyznać, że wojsko USA z powodzeniem korzysta z percepcji pozazmysłowej. Osoby, które wcześniej związane były z wojskowym programem, przeszły do sektora prywatnego i wciąż w praktyce pracują dla wojska, jednak na zasadzie kontraktów wojska z prywatnymi firmami „konsultingowymi” co zwraca znacznie mniej uwagi.

Remote Viewing w praktyce – co to oznacza dla nas

Wspaniałym skutkiem ubocznym upublicznienia tej wiedzy stał się fakt, iż badacze związani wcześniej tajemnicą wojskową mogli zacząć w końcu przekazywać światu informacje o swoich odkryciach. Książki takie jak „Penetracja” Ingo Swanna czy „Kosmiczna podróż” Courtneya Browna, dały początek nowym niezależnym badaniom oraz generalnie poszerzyły naszą wiedzę na ten temat.

U nas w Polsce nigdy nie prowadzono oficjalnie badań ani programu zdalnego postrzegania. Dlatego w 2000 roku jako pierwszy powołałem grupę badawczą, która miała za zadanie sprawdzić, czy w rzeczywistości zainteresowane osoby mogą opanować zdolności zdalnego postrzegania. Okazało, że tak. Dziś 20 lat później uczę go na regularnych zajęciach online. W ciągu pierwszego miesiąca osoby w grupie, doświadczają faktu, iż percepcja pozazmysłowa po prostu działa, co zawsze jest przełomowym przeżyciem nawet dla osób, które wcześniej interesowały się tematem ale po raz pierwszy są świadkami wyników w badaniu przeprowadzanym w ciemno, gdzie w rzeczywistości nie ma wątpliwości co do uzyskania wyniku tylko

i wyłącznie drogą percepcji pozazmysłowej i dzieje się to w gronie innych osób, które mogą to potwierdzić.

Każda zainteresowana osoba może przeprowadzić takie eksperymenty we własnym zakresie, choć rzecz jasna potrzebna jest do tego wiedza jak prawidłowo przeprowadzać sesję Remote Viewing, oraz wskazana jest powtarzalność eksperymentu, tzn wykonanie serii prób etc.

Dodatkowej wiarygodności oraz sprawdzalności dodaje fakt, jeśli sesję zdalnego postrzegania wykonuje się w grupie niezależnie badających dany cel osób, nie mających ze sobą kontaktu w trakcie trwania sesji. Dzięki temu po zakończeniu sesji mamy materiał z wielu niezależnych perspektyw i możemy porównać punkty wspólne co wnosi ogrom cennych informacji, których nie zdobyła by osoba w pojedynkę, oraz dodatkowo uwiarygadnia to badanie gdy relacje się pokrywają.

A więc sceptycy sceptykami, a niektórzy z nas po prostu z powodzeniem rozwijają percepcję pozazmysłową i przy jej użyciu prowadzą badania, dokonując wielu ciekawych odkryć, których część za jakiś czas zapewne obłukujemy.

Jest co badać, gdyż podczas zdalnego postrzegania ani czas ani przestrzeń nie są żadnym ograniczeniem. Oprócz więc sprawdzalnych namacalnych celów, można przy jego pomocy eksplorować przeszłość, teraźniejszość a nawet możliwe warianty przyszłości, badać życie na innych planetach, czy na innych poziomach istnienia, jak świat poza-fizyczny etc.

Przed nami jako ludzkością więc wielka szansa do wykorzystania. Fantastyczne narzędzie, które może posłużyć nam do ogromnego skoku w rozwoju i odkrywania fascynujących tajemnic wszechświata.

Autorstwo: Jakub Qba Niegowski

Ilustracja: [kalhh](#) (CC0)

Strona autora wCentrumRozwoju.pl